

Inwazja lądowa w Libii w październiku

18 czerwca 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Infowars.com otrzymał niepokojące informacje od wojskowych stacjonujących w Fort Hood w Teksasie potwierdzające plany rozpoczęcia pełnej inwazji lądowej w Libii i rozmieszczenie wojsk do października. Przekazano również, że dodatkowe jednostki specjalne z 1st Calvary Division (dywizja pancerna) są kierowane do Libii w lipcu, a III Korpus (III Corps) ma dotrzeć pod koniec października lub początku listopada. Początkowe liczby szacowane są na 12 000 aktywnych sił i 15 000 wsparcia, w sumie prawie 30 000 żołnierzy.



Informacja ta została potwierdzona przez liczne telefony i e-maile od innych członków personelu wojskowego, niektóre wskazujące na duże rozmieszczenia wojsk już we wrześniu. Wśród tych źródeł jest brytyjski oficer SAS potwierdzający, że US Army Rangers są już w Libii. Informacje różnią się w szczegółach, ale ogólny kierunek zdarzeń jest jasny, że będziemy mieli tej jesieni pełną wojnę jeśli Kaddafi nie będzie chciał oddać władzy.

Jeden z dzwoniących do Alex Jones Show nazywający siebie „specjalista H” pracujący przy kostnicy pod USCENTCOM powiedział, że są już pierwsze amerykańskie ofiary wewnątrz Libii. Potwierdził, że co najmniej 2 żołnierzy i 3 cywilów zginęło od ran postrzałowych.

Ekspert ds geopolityki dr Webster Tarpley powiedział w Alex Jones Show, że wojna w Libii jest planowana, a liczba jednoczesnych wojen prowadzonych przez USA osiągnęła obecnie 5 – w Iraku, Afganistanie, Pakistanie, Libii i Jemenie. Potencjał rozprzestrzeniania się konfliktów regionalnych może również wywołać III wojnę światową. Scenariusz, ten może się rozwijać ekspandując do takich krajów jak Syria, Liban, Iran i Arabia Saudyjska.

Ze swej strony prezydent Obama nie odpowiedział domagającemu się odpowiedzi Kongresowi. Bez akceptacji Kongresu Prezydent nie może kontynuować działań wojskowych trwających dłużej niż 60 dni, co jest określone w ramach uprawnień o działaniach wojennych (ang. war powers act.). Obama najpierw twierdził, że wojna skończy się za parę dni, a następnie nazwał ją „kinetyczną akcją”, a nie wojną. Ponadto, Obama uzasadnia zaangażowanie sił USA na mocy mandatu ONZ, pomijając opinie Kongresu na ten temat. Teraz, dzięki znacznej zbieżności w raportach, można stwierdzić jasny kierunek jaki obrał Obama wspierając szerszą wojnę i długoterminowe zaangażowanie w Libii.

Autor: Aaron Dykes

Zdjęcie: [The U.S. Army](#)

Źródło: [FreeAmericaToday.pl](#)